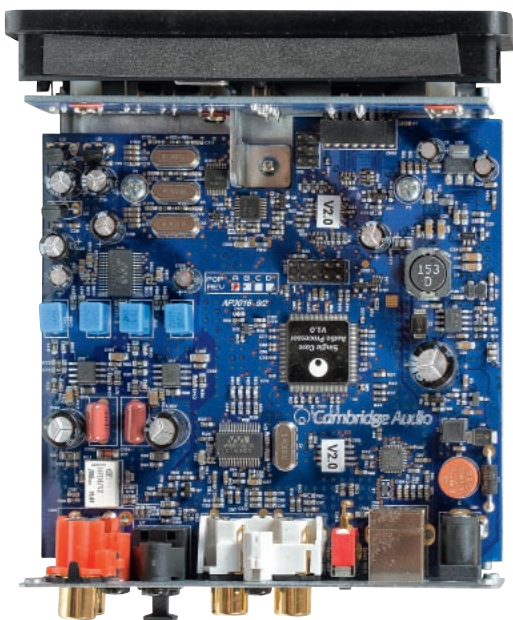


DacMagic 100 jest pierwszym z całej serii przetworników cyfrowo-analogowych, jakie na ten i przyszły rok zaplanowała firma Cambridge Audio. A właściwie drugim, jeśli liczyć też model *DacMagic Plus*, który już testowaliśmy, tyle tylko, że „Plus” był unowocześnioną wersją wcześniejszego urządzenia, a „100” jest zupełnie nową konstrukcją.

Front wykonano z aluminium, zaś pozostałe ścianki ze stali. Z przodu umieszczono wyłącznik stand-by i przyciski selektora wejść, w pionie trzy LED-y sygnalizujące wybrane wejście cyfrowe, a w poziomym rzędku – wskazujące częstotliwość próbkowania sygnału wejściowego. Wszystkie wejścia, w tym USB, obsługują sygnał 16 lub 24-bitowy o częstotliwości próbkowania 44,1–192 kHz (włącznie z 88,2 kHz). Jeśli żadna dioda w tym rzędku się nie świeci, oznacza to, że napęd nie zsynchronizował się z „dakiem”.



To zaawansowane urządzenie, z dużym układem XMOS na wejściu USB, zaprogramowanym w Cambridge'u. Przy wyjściu widać układ C/A i scalaki buforujące.



Jak na takie małeństwo, dużo wejść – i wszystkie 24/192.



Cambridge Audio DACMAGIC 100

Z tyłu zmieściło się sporo gniazd. Mamy stereofoniczne wyjście analogowe, wejście cyfrowe optyczne, dwa wejścia cyfrowe RCA, gniazdo USB oraz gniazdo dla zewnętrznego zasilacza 12 V DC (2 A). Obok gniazda USB znajduje się mały przełącznik odcinający masę wtyczki od masy sygnału, co pozwala zlikwidować tzw. „pętlę masy”. Zasilacz jest zewnętrzny – klasyczny, ścienny 12 DC.

Układ zamontowano na jednej płycie drukowanej, w większości w technice montażu powierzchniowego. Przy wejściu USB widać dużą kość z naklejoną karteczką „Single Core Audio Processor V1.0” – to programowalny układ DSP XMOS, pozwalający przesyłać asynchronicznie sygnał do 192 kHz. W tym celu należy wgrać do komputera odpowiedni

sterownik; jeśli tego nie zrobimy, prześlemy sygnał do 96 kHz.

Przy wejściach cyfrowych S/PDIF (optycznym i elektrycznym) znajduje się odbiornik cyfrowy Wolfsona i przetwornik cyfrowo-analogowy tego samego producenta, model WM8742 (w *DacmagicPlus* był to WM8740). Sekcja wzmocnienia i buforowania jest oparta na układach operacyjnych NE5532, które są sprzęgnięte z wyjściem nie układem DC-serwo, a kondensatorami polipropylenowymi.

Przy „daku” znajdują się trzy osobne zegary taktujące – dwa dla rodzin 44,1 kHz oraz 48 kHz i trzeci najprawdopodobniej dla 32 kHz (często są tak taktowne sygnały mp3 lub radia internetowego).

BRZMIENIE

To małeństwo gra dźwiękiem, który był jeszcze niedawno nieosiągalny nawet z urządzenia cyfrowego kosztującego kilka tysięcy złotych. Cóż takiego się w tym czasie wydarzyło? Myślę, że nie chodzi tylko o rozdzielczość, ale też o rozpoznanie problemów związanych z jitterem i znalezieniem kilku dobrych rozwiązań. *DacMagic 100* jest beneficjentem poważnej pracy włożonej w nowoczesne cyfrowe audio. Jego brzmienie jest znakomicie zrównoważone i nasycone. Choć barwa jest nieco ciemniejsza niż w urządzeniach referencyjnych, blachy nieco wycofane, to sam ich atak jest wyraźny. Niski bas nie jest bardzo mocny, jednak w sukurs przychodzi niska, pełna, dojrzała średnica. Wyraźnie słychać, że Cambridge Audio wyciągnęło wnioski z wcześniejszych aplikacji swoich „daków”, gdzie doskonałym parametrem i rozdzielczością nie zawsze towarzyszyła taka naturalność, a dźwięk był nieco zimny i jasny. Czy właśnie powiedziałem, że to małeństwo gra lepiej

niż oryginalny *DacMagic*? Nooo, tak... A co z *DacMagic Plus*? Nie chciałbym się nikomu narazić, lecz muszę powiedzieć: choć większy brat „setki” gra dźwiękiem bogatszym, dynamiczniejszym, ma znacznie większą możliwość funkcjonalne itp., itd., to jednak brzmienie „setki” bardzo do mnie przemawia swoją spójnością.

DACMAGIC 100

CENA: 1350 ZŁ

DYSTRYBUTOR: AUDIO CENTER POLAND
www.audiocenter.pl

WYKONANIE

Mała, skromna, ale solidna obudowa, dobre układy cyfrowe (szczególnie USB).

FUNKCJONALNOŚĆ

Aż cztery wejścia cyfrowe. Szeroki zakres obsługiwanych częstotliwości próbkowania, także dla USB.

BRZMIENIE

Spójne i dynamiczne, bez epatowania detalem.